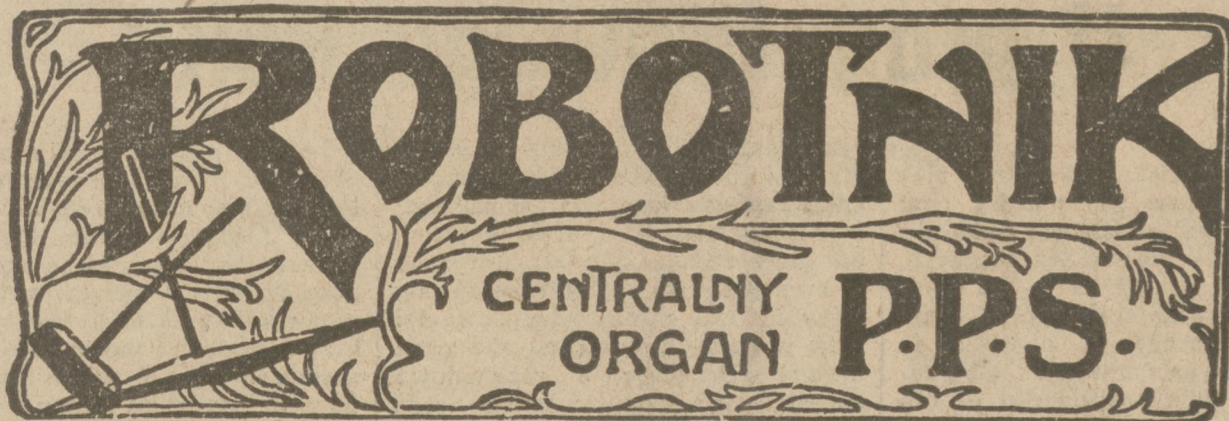


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
 REDAKCJA — tel. 776-70.
 DYREKCJA — tel. 720-13.
 ADMINISTRACJA — tel. 313-89.
 DRUKARNIA — tel. 773-43.
 KONTO CZEKOWE w P. K. O 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
 Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
 Kasa czynna od 12 do 2-iej
 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok 1932



Zamiast oceny roku minionego, należałoby raczej dać ocenę wszystkich lat, dzielących nas od końca wojny światowej. Stanowią one całość jednolitą. Albowiem rok 1931 nie był tylko zwykłym dalszym ciągiem w biegu kalendarza, ale także — ze swym najcięższym dotąd kryzysem gospodarczym, ze swemi katastrofalnymi wybuchami i załamaniem — nieuniknionym następstwem i rezultatem lat poprzednich.

Wszystek materiał palny, nagromadzony w ciągu 12 lat powojennych tłoczy się małym ogniem i strzelającym od czasu do czasu tu i owdzie większym płomieniem, wybuchł w roku ubiegłym ogromnym pożarem, którego łuna zalewa dziś cały świat.

mieć do Ligi Narodów, ewakuacja Nadrenji, uznanie rządu sowieckiego i t. d.) i nie przyczynia się do wzmocnienia kapitalizmu; każdy krok zębny wychodzi na zębę kapitalizmu.

Kapitalizm zbliża się do momentu, przewidzianego i przepowiedanego przez **Marxa**, kiedy sprzeczności ustroju kapitalistycznego będą tak wielkie, że rozwiązać je będzie mógł tylko inny ustrój, ustrój wyższego gatunku, ustrój socjalistyczny.

Stąd pochodzi lekliwość i bezsilność kapitalizmu już nietylko wobec spraw wielkich i zasadniczych naszej epoki, ale też takich jak np. odškodowania niemieckie, długi wojenne, długość czasu pracy i t. d.

Rok 1932 ma być rokiem rozbrojenia. Nareszcie po 13 latach od podpisania Traktatu Wersalskiego ma się zebrać w lutym pierwsza między narodowa konferencja rozbrojeniowa. Oby przyniosła jaknajwiększy plon!

Ale nie ludźmy się. Dość spojrzeć, w czyich rękach spoczywają obecnie rzady, by nie żywić wygórowanych nadziei co do rezultatów konferencji. W Anglii rządzi konserwatyści, we Francji mocno prawicowy gabinet **Lavala**, we Włoszech **Mussolini**, w Niemczech gabinet **Brüninga**, szturmowany przez hitlerowców. Stany Zjednoczone i Japonia, które by nie miały nic przeciw rozbrojeniu Europy, same zbroją się gorączkowo, by utrzymać i rozszerzyć swe

panowanie w Ameryce i Azji. Jakikolwiek jednak będą wyniki konferencji rozbrojeniowej, posłużą one za miarę układu sił w świecie, za wskaźnik dalszego biegu wydarzeń i dalszych walk.

Ale i poza konferencją rozbrojeniową rok 1932 zapowiada się jako brzemienny w wypadki wielkiej wagi, jako rok doniosłych rozstrzygnięć. Niebawem kończy się roczne moratorium długów niemieckich, przyznane z inicjatywą **Hoovera** i sprawa odškodowań, a wraz z nią sprawa długów wojennych, wchodzi znowu w stadium ostre i zapalne. Stany Zjednoczone odmawiają udziału w projektowanej konferencji reparacyjnej. A rzeczą jest jasna, że od takiego czy innego uregulowania sprawy

odškodowań zależy też wynik i los konferencji rozbrojeniowej.

W zależności od rozstrzygnięć w obu tych sprawach pozostaje paląca sprawa dalszego rozwoju czy zaniku faszyzmu, zwłaszcza hitleryzmu w Niemczech, który w r. ub. rozrósł się w stopniu wysoce niepokojącym. Wszystko wskazuje na to, że w roku nadchodzącym nastąpi decydująca „próba sił” między hitleryzmem a demokracją. A wynik tej próby przesądzi los faszyzmu w krajach sąsiednich, w dużej mierze także w Polsce.

Na wiosnę r. b. odbędą się wybory do parlamentu francuskiego, których wynik — wobec wielkiej roli, jaką obecnie odgrywa Francja w polityce międzynarodowej — duże będzie

Wczoraj w 49-ym dniu procesu brzeskiego przemawiali obrońcy adwokaci Jarosz i Dąbrowski

Sprawozdanie na str. 4.

Wszystkim naszym czytelnikom i przyjaciołom zasyłamy nasze SOCJALISTYCZNE życzenia noworoczne.

Oskarżonym w procesie brzeskim i ich dzielnym obrońcom składamy specjalne życzenia.

K. Przerwa-Tetmajer.



DZIECI — NADZIEJA NASZA

(Obraz Jana Rembowskiego).

JULJUSZ WIRSKI

LIST

Piszę do ciebie list, gdziekolwiek jesteś I jakiegokolwiek imię twe, człowieku, I daję tobie dziś duszę bez reszty Z przekleństwem w ustach i tzą pod powieką.

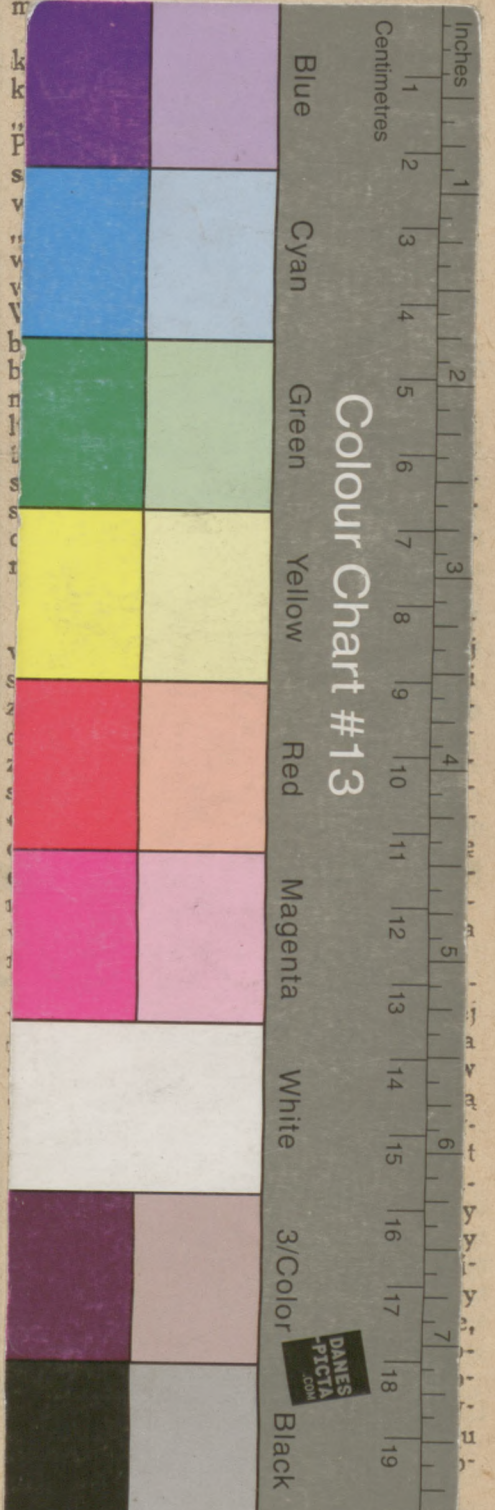
Kiedy szukałem słowa, które pięci, Które kołysz i które ucisza, To przy mnie stanął głód pełen boleści I wzrokiem palił i wściekłością dyszał. I tak mi duszę przeraził śpiewaczą, Żem każde słowo wiersza — kłótną zna-czył.

Pozdrawiam ciebie, bracie, z Nowym Rokiem, I życzę, żebyś oszalał nareszcie, Byś żył burzami i wiatrem wysokim W Warszawie, w Rzymie, w Chicago, czy Peszcie. Życzę, byś poszedł naprzelaj, jak tytan, Pod którym ziemia drży, w barczystym marszu, Żeby ten Nowy Rok, jak zorze światła Tłumom, co w mroku grzęznąć tak się parszą, Że nie zdołają nic, jak tylko pełzać I mękę topić w krzykach, albo — we łzach.

Chyba mnie dziwne wiatry kołysały I duchy nie stąd mi śpiewały pieśni, Że zamiast prostych słów mam w ustach strzały, I z nikim tu się mój duch nie zrównieślił Tobie jednemu oddałem swą duszę, Wierząc, że kiedyś, w dźwiękach car-magnoli Bałwany naszych dni młotami skruszysz, Ziemię zniewolisz i do wieków kolji Weźmiesz się niczem oszalały kowal, Który sam sobie rzuca hasło: — powal!

Powal sam w sobie niemoc! Piszę zgrzytem, Sarkazmem, żółcią, miłością i smętkiem. Słowo twe nie jest lotnem, ani giętkiem, Ale wtłoczonem w jarzmo i., zabitem! Może w tej chwili znowu ktoś tam w bramie, Pije esencję, solny kwas, lub karbol, A ja wam tutaj o potędze kłamie, Choć raczej, wiercie, właśnie piersi darłbym, I, zamiast życzeń, rzucił wam na głowy Tych, co konają pod płotami, — skowyt!

Warszawa, 29.XII.31 r.



si być dziełem samej klasy robotniczej — uczył **Karol Marx**. Słowa te może nigdy nie miały takiej wagi i tyle prawdy, co w dobie obecnej. Wyrażają one historyczną misję klasy robotniczej, ale też nakaz wielkiej ofiarności i wielkich poświęceń na ołtarzu wyzwolenia pracy. Nikt klasy robotniczej nie wyręczy w trudzie, który ona sama tylko wykonać musi.

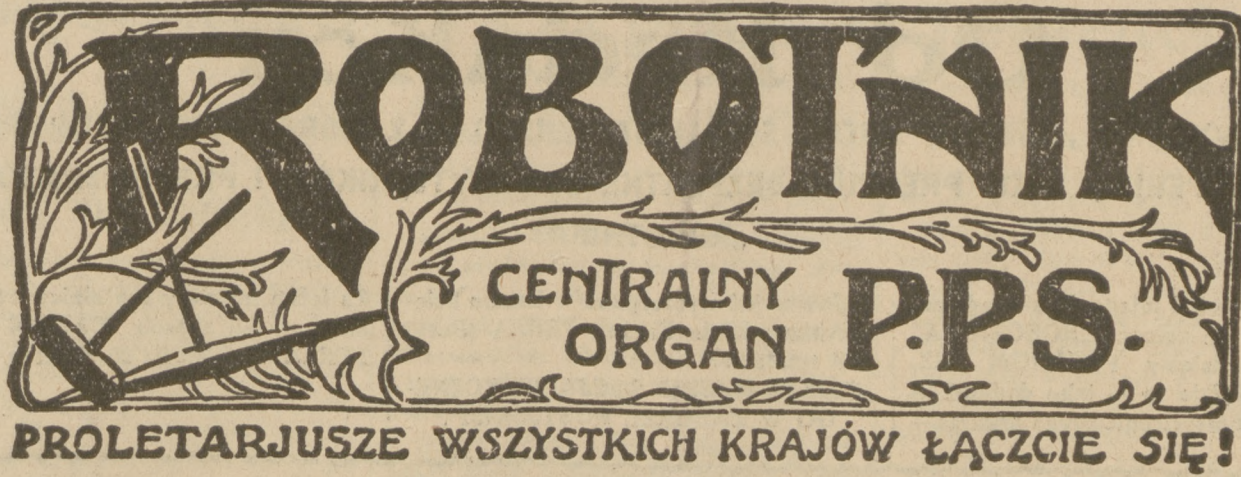
Więc zamiast szablonowych i pustych życzeń noworocznych, zamiast wszelakich pomysłów, mających spaść na nas niewiadomo skąd, powiedzmy sobie: będzie nam o tyle lepiej, o ile sami wywalczymy lepsze jutro. A klasa robotnicza wywalczy sobie lepsze jutro tylko wtedy, gdy obejmie władzę w swe ręce.

Zamiast życzeń — hasło do walki o rząd robotników, pracowników i włościan.

J. M. B.

krwi, też, cierpien — doczekały się dotąd zadośćuczynienia jedynie w formie mogił nieznanego żołnierza i niezliczonych pomników wojennych. Być może, że bilans 13 lat ubiegłych nie byłby taki ujemny i tak straszliwie beznadziejny, gdyby nie fakt o historycznej doniosłości, że kapitalizm, któremu przez pewien czas się zdawało, że już utrwalił swe panowanie, silnie zachwiane tuż po wojnie, nie znalazł się w potrzasku, z którego nie może się wydostać. Kapitalizm stanął bezradny wobec własnej potęgi, z którą nie wie co począć. Rozwój techniki, wynalazków, środków i metod produkcji przeszedł wszelkie możliwości należytego wykorzystania ich przez kapitalizm. Kapitalizm szamoce się w sieciach, przez niego samego zastawionych. Każdy krok rozsądny kapitalizmu jest spóźnionym wykonaniem żądań bieżących socjalizmu (np. przyjęcie Nie-

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

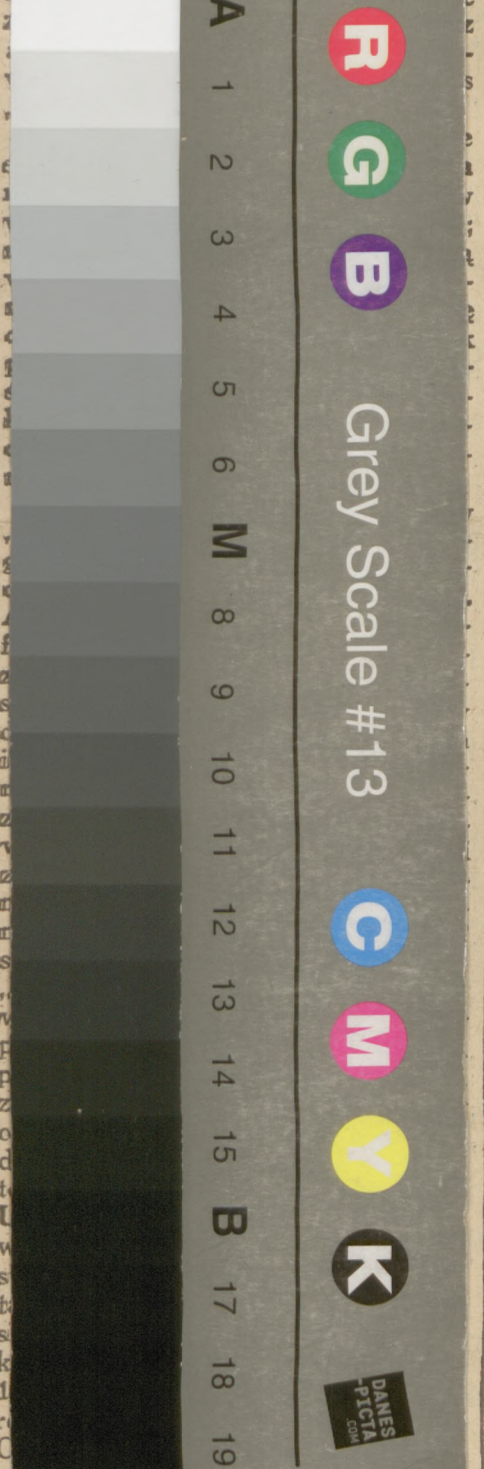
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-jej.
Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

„ZAGADNIENIE
AZIEWA”

Artykuł poniższy ukazał się w „Robotniku” 14-go listopada 1931 r. i uległ konfiskacie. Sąd Okręgowy konfiskatę uchylił, wobec czego artykuł ten, który nie stracił na aktualności, powtarzamy. Red.

Jeden z ostatnich ministrów spraw wewnętrznych caratu, A. N. Chwostow, nazwał w słynnej swej rozmowie z przedstawicielami t. zw. rady redaktorów pism pietrogradzkich „zagadnienie Aziewa” — „największą i nieuchronną tragedją każdego systemu rządzenia, opartego na autokracji”.

Bardzo podobnie sformułował swoją myśl Emil Olivier, prezes ministrów francuskich w ostatniej znowuz



bardzo szybko z zajmowanych stanowisk.
Państwa demokratyczne metody prowokacji z reguły nie znają, wyjątki bywają ściągane przez sądy, przez prasę, przez opinię publiczną.

Po ujawnieniu roli Aziewa miesięcznik naukowy w Petersburgu „Prawo”, wydawany przy ścisłym współudziale s. p. prof. L. Petrażyckiego, otworzył swoje łamy dla dyskusji publicznej co do środków zaradczych przeciwko prowokacji. Zabierali w tej dyskusji głos przedstawiciele nauki prawniczej, sędziowie, senatorowie, adwokaci. Redakcja „Prawa” tak ujęła wspólne wnioski, wynikające z wymiany zdań:

- 1) sądy nie powinny w żadnym wypadku badać agentów - prowokatorów, jako świadków, a zawsze, jako współoskarżonych;
- 2) sądy nie powinny nigdy dawać

Nasza odpowiedź
do dnia 1 Maja podwoimy liczbę członków Polskiej
Partji Socjalistycznej

Odroczenie konferencji lozańskiej?

Poniedziałkowy „Montagsblatt”, powołując się na berlińskie koła polityczne, stwierdza, że ambasador francuski w Berlinie, Poncet, w tych dniach zakomunikował kanclerzowi Brüningowi, iż rząd francuski żąda odroczenia konferencji reparacyjnej do czasu po wyborach. Ambasador francuski oświadczył miłą przytem, iż Francja uważałaby narazie udzielenie Niemcom 2-letniego moratorium za ostateczną granicę swych ustępstw. Dla Francji, zaznaczył miłą Poncet, niemożliwe jest wzięcie udziału w konferencji reparacyjnej, któraby w zasadzie

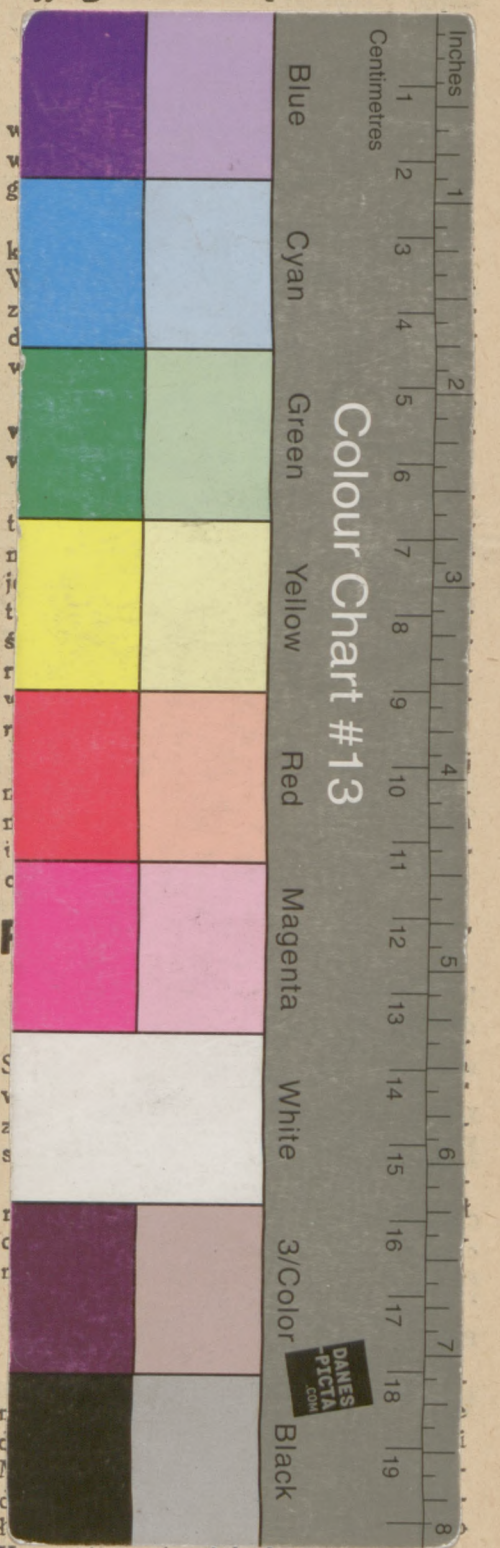
zgodziła się na oświadczenie Brüninga, że Niemcy nie będą mogli już płacić reparacji.
Jak się dowiaduje „Le Journal”, według półoficjalnych informacji, zakomunikowanych prasie, można oczekiwać osiągnięcia porozumienia pomiędzy Włochami, Francją, Anglią i Niemcami na następujących zasadach: Ponieważ konferencja lozańska nie może w obecnych warunkach powziąć decyzji pozytywnej, Francja proponuje odroczenie konferencji na 5 do 6-miesiący Anglii przeciwnie: domaga się, aby konferencja zosta-

ła otwarta w ustalonym terminie i po kilku dniach odroczyła się. Konferencja zadłowiłaby się przyjęciem do wiadomości rezultatów prac rzeczoznawców i rozesłałaby się po powzięciu decyzji, że dalszy ciąg konferencji odbędzie się w roku bieżącym. Państwa, zebrane w Lozannie, skierowałyby wspólną notę do Waszyngtonu, proponując przedłużenie moratorium Hoovera jeszcze na 6 miesięcy. Ten termin pozwoliłby na odbycie następnej konferencji już po wyborach we Francji i w Niemczech.

OD ADMINISTRACJI

Administracja „Robotnika” prosi wszystkich prenumeratorów, zalegających z opłatą, o jaknajrychlejsze uszczerpnie należności. Prenumeratorom, którzy do 20-go b. m. nie uregulują zaległości, Administracja będzie zmuszona wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

„Ogólna niepewność”



Socjaliści niemieccy o sprawie rozbrojenia i odszkodowań

Przewodniczący frakcji socjalistycznej Reichstagu dr. Breitscheid wygłosił w sali Sejmu Pruskiego przemówienie, w którym ostro wystąpił przeciw tezie ministra Groenera w sprawie rozbrojenia. Nie wolność zbrojeń dla Niemiec — podkreślił Breitscheid — lecz ograniczenie wydatków zbrojeniowych w innych państwach

powinno być hasłem, z którym Niemcy wystąpią na konferencji rozbrojeniowej.
O ile kanclerz Brüning oświadczył w Genewie, że Niemcy ani obecnie, ani w przyszłości nie mogą płacić reparacji, cały naród niemiecki poprze tę deklarację. Zdaniem mówcy, najwłaściwszą formą rozwiązania problemu reparacyjnego byłoby w obecnej chwili moratorium. W tym wypadku Niemcy razem z Fran-

cją i Anglią powinny wystąpić wobec Ameryki z oświadczeniem, że system spłat politycznych nie da się dalej utrzymać.
„Vorwärts” ogłasza odezwę posła socjalistycznego Artura Crispiana, zwracającą się do partji socjalistycznych z żądaniem solidarnego poparcia akcji na rzecz skreślenia reparacji.

Mussolini przeciw... szaleństwu
Żąda on rozbrojenia militarnego i ekonomicznego

Londyn, 17 stycznia. (PAT). W niedzielnym organie lorda Rothermera ogłoszony jest artykuł Mussoliniego p. t. „Fala szaleństw”. Premier włoski stwierdza, że kryzys wszechświatowy osiągnął dziś ten szczyt, kiedy koniecznym się staje zastosowanie jaknajprędzej jaknajbardziej skutecznych środków i kiedy działanie zapomocą półśrodków jest niewystarczające. Sytuacja wymaga energii, odwagi, wyrozumiałości i mądrości: najlepszych elementów w każdym z narodów. Jakże można oczekiwać, że narody będą spłacały swoje długi, o ile można je spłacać jedynie w złocie, którego nie posiadają. W świadczeniach rzeczowych

zaś spłacać nie mogą również, albowiem bariery celne narodów - wierzylieli są tak wysokie, że nie przepuszczają niczego. Potrwa wiele lat, zanim państwa dłużnicze nagromadzą tyle złota, aby dokonać płatności zobowiązań. Tymczasem trwa powszechna stagnacja. Każde z państw stosuje szowinizm gospodarczy i od kilku miesięcy cały świat znajduje się w stanie wojny ekonomicznej. Podobnie jak umowy dyplomatyczne, ulegają przekreśleniu i sojusze polityczne i są stwarzane lub zrywane w chwili, gdy wybuchła wojna militarna, tak samo dziś widzimy jak narody przekreślają umowy handlowe, zawarte między nimi. Powracamy do obwarowanych grodów

średniowiecza, z punktu widzenia ekonomicznego. Dziś, obok hasła rozbrojenia militarnego, wysunąć również musimy hasło rozbrojenia ekonomicznego, celem umożliwienia obrotu towarami po przez granice.
(Dyktator włoski pod wpływem ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywają Włochy, zaczyna wracać do normalnego stanu zdrowia i pomstuje nawet na zbrojenia militarne, które wprowadził u siebie w szalonym tempie.
Ciekawe co powiedzą na tę „zdradę” nasze domorodne mussolinięta, dla których szaleństwo zbrojeń jest przejawem genjuszu. Red.).

Strajk tramwajowy w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj rano wybuchł w Łodzi strajk tramwajarzy. Akcja strajkowa podjęta została w związku z wprowadzeniem przez dyrekcję tramwajów nowych warunków pracy, negujących zasadę 8-godz. dnia pracy, oraz zamierzonym obniżeniem płac i redukcją personelu.

Wybuch strajku był niespodziewany, bowiem podjęcie akcji strajkowej uchwalone zostało Jopiero o 4-jej nad ranem w niedzielę.

Strajkujący wysunęli następujące żądania:

- 1) utrzymanie 46-godz. tygodnia i 8 g. dnia pracy;
 - 2) obsługa wozów przez 2 zmiany dziennie od godz. 6.30 rano do 10.30 wieczór,
 - 3) zawarcie umowy zbiorowej z utrzymaniem dotychczasowych stawek płac i 5) otrzymanie gwarancji nieredukowania personelu.
- Wczoraj nietylko nie wyjechał ani jeden wóz na miasto, ale żaden z pracowników służby ruchu nie stawiał się do remizy.

7 OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ

Oddziały ratunkowe, pracujące w kopalni „Karsten Centrum” w Bytomiu dotarły w ciągu późnego wieczora w sobotę do miejsca, gdzie leżały zwłoki jednego z zasypianych górników. Po południu udało się odgrzebać zwłoki drugiego górnika. Prowadzone są dalsze prace, celem przedostania się do miejsca gdzie znajduje się jeszcze 5 zasypianych ofiar katastrofy.

EGZEKUTYWA W. OKR PPS Posiedzenie Egzekutywy W. OKR PPS. odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. Długa 19.

wiary zeznaniom, opartym o informacje agentów - prowokatorów;
3) sędziowie śledczy, ewentualnie prokuratorzy, badający agenta - prowokatora w śledztwie i nie pociągający go, po ustaleniu jego podwójnej

pozycji, do odpowiedzialności, — winni mieć wytoczone sobie samym sprawy o rozmyślną bezczynność władzy;
4) kierownicy policji politycznej, tolerujący pod swoim zarządem agentów - prowokatorów, powinni być pociągani do odpowiedzialności i karanani w charakterze świadomych uczestników danego czynu przestępnego, względnie przygotowań do niego.

Krywania, wujka Mielnyka.

W niedzielę ogłoszono wyrok, skazujący wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, z tem, że Paluchowi sąd złągodził karę śmierci na dożywotnie więzienie. Obrońcy dalszych dwóch skazanych odwołali się do łaski pana Prezydenta.

P. Prezydent skorzystał z prawa łaski i polecił obu skazanym zamienić karę

Mała wojenka w Marokku

Dokonane w dniu wczorajszym zajęcie ważnej oazy Tafilalet, będącej schronieniem dla dysydentów północno-marokańskich, było przewidziane w programie akcji francuskiej, opracowanym w roku 1928 (?). Zgóra 15 tys. kabyłów poddało się. Po stronie francuskiej jeden oficer został zabity, nadto dwaj lotnicy wskutek wypadku lotniczego odnieśli rany.

Prawnik.